

Dr hab. Jarosław Horowski, prof. UMK  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Wydział Filozofii i Nauk Społecznych  
Instytut Nauk Pedagogicznych

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Hyży**  
**pt. *Doświadczenia zawodowe i ich uwarunkowania w narracjach asystentów rodziny,***  
**przygotowanej pod kierunkiem prof. dra hab. Zdzisława Wolka,**  
**promotor pomocniczy: dr Anna Korlak-Łukasiewicz**

**Wprowadzenie**

Mimo że zawód asystenta rodziny jest coraz bardziej znany w Polsce i coraz lepiej opisany, jest to wciąż zawód nowy, rozwijający się, zmagający się z różnego rodzaju przeciwnościami i wyzwaniem. Jego wprowadzenie zostało wprawdzie poprzedzone przez liczne programy pilotażowe, prowadzące do określenia podstawowych celów i zadań realizowanych przez asystenta rodziny oraz wymagań stawianych wobec osób pragnących podjąć tę pracę, jednak „sterylny” warunki projektów trudne są do odtworzenia w kontekście codziennej pracy w środowisku nie zawsze przygotowanym do współpracy z asystentem rodziny. Próbę opisanie zawodu asystenta rodziny na podstawie doświadczeń osób wykonujących go, tak aby sformułować wytyczne odnośnie do poprawy jakości tego typu pracy, należy zatem uznać za ważną.

Warto przy okazji zauważyć pedagogiczny wymiar asystentury, który nie zawsze jest dostrzegany i który uzasadnia wpisanie kształcenia asystentów rodziny w profil kształcenia pedagogicznego. Asystenci pracują w pierwszym rzędzie z osobami dorosłymi, które założyły rodziny, ale w gruncie rzeczy odgrywają wobec tych osób rolę pedagogów, uzupełniających braki wychowania na wcześniejszych etapach życia i prowadzących swoich podopiecznych do dojrzenia, zwieńczonego wzięciem odpowiedzialności za własne życie oraz wychowanie potomstwa. W swojej pracy asystenci „zmagają się” z podmiotowością „wychowanków”, którymi nie da się kierować, którzy muszą sami chcieć się zmienić. Ten rys pracy asystenta jest również charakterystyczny dla pracy pedagogicznej.

Badania podjęte przez Autorkę zostały zrealizowane w strategii jakościowej i dostarczają interesujących danych, na podstawie których możliwe jest wyprowadzenie licznych wniosków odnośnie do poprawy jakości pracy w zawodzie asystenta rodziny.

Uprawniają również do postawienia wniosku o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Równocześnie jednak należy zauważyć pewne trudności w samej konceptualizacji badań, a zwłaszcza określeniu przedmiotu badań, co generuje następnie problemy w analizie zgromadzonych danych. Przyjrzyjmy się samej pracy, aby następnie zwrócić uwagę na problemy, z którymi Autorka nie najlepiej sobie poradziła.

### **Charakterystyka badań**

Przedmiotem badań Autorka uczyniła „doświadczenia zawodowe asystentów rodziny”. Podejmując badania tego przedmiotu, formułuje liczne cele, podporządkowane z jednej strony „rozpoznanie sposobów realizacji założeń asystentury rodziny w Polsce”, a z drugiej strony przedstawieniu propozycji „realnego postulowanego modelu tego zawodu” (s. 93). Z niniejszego sformułowania wydobywa aspekt poznawczy, ujęty w dziewięć sformułowań („1. Poznanie przepisów prawa warunkujących pracę asystenta rodziny; 2. Poznanie doświadczeń zawodowych osób realizujących asystenturę rodziny w Polsce; 3. Poznanie sposobów stosowania metod i technik pracy przez asystentów rodziny; 4. Poznanie warunków pracy asystentów rodziny; 5. Poznanie indywidualnych doświadczeń z przebiegu rekrutacji na stanowisko asystenta rodziny; 6. Poznanie zagrożeń i trudności napotykanych przez asystentów rodziny związanych z pełnioną rolą zawodową i sposobów ich pokonywania; 7. Poznanie oczekiwań asystentów rodzin w obszarze warunków pracy i pracy z rodziną; 8. Poznanie sposobów wykorzystywania przez asystentów rodziny kwalifikacji i kompetencji zawodowych; 9. Poznanie motywacji do podjęcia pracy w zawodzie przez asystentów rodziny oraz ich dalszych planów zawodowych”), aspekt teoretyczny („Zbudowanie rekomendowanego (postulowanego) modelu asystentury rodziny”) oraz aspekt praktyczny („Opracowanie praktycznych wskazówek dotyczących współpracy asystentów rodziny z rodzinami i na ich podstawie rekomendacji dla praktyki”).

Podejmując pracę badawczą, Autorka stawia pytanie główne: „Jakie są doświadczenia asystentów rodziny, zdobyte w toku podejmowanej przez nich aktywności zawodowej?”, z którego wyprowadza następujące problemy szczegółowe: „1. Jakie są uwarunkowania realizacji zawodu asystenta rodziny w związku z podjęciem zatrudnienia w zawodzie?; 2. Czy i w jakim stopniu oczekiwania asystentów zostały spełnione?; 3. Z jakimi problemami mierzą się asystenci rodziny w związku z pełnieniem obowiązków służbowych?; 4. Czy i z jakimi problemami zmagają się asystenci rodziny w kwestii zatrudnienia?; 5. Jakie są pozytywne doświadczenia asystentów rodziny?; 6. Jakie czynniki wpływają na satysfakcję asystentów rodziny w odniesieniu do realizowanych działań z rodziną?; 7. Jakie są zagrożenia związane

z pełnieniem funkcji asystenta rodziny?; 8. Jakie są przywileje asystentów rodziny?; 9. W jaki sposób i z jakimi jednostkami współpracują asystenci rodziny?; 10. Jakie są podstawy prawne realizacji asystentury rodziny?; 11. Jakie są wymagania wobec kandydatów na stanowisko asystenta rodziny?; 12. Jakie obowiązki spoczywają na osobach realizujących asystenturę rodziny?” (s. 96).

Wstępem do badań jest nakreślenie trzech zagadnień, istotnych z punktu widzenia pracy asystenta rodziny. Jest to, po pierwsze, kwestia rodziny, jej współczesnej kondycji, a zwłaszcza problemów, z którymi zmagają się. Po drugie, problem wspierania rodziny, z akcentem na system pomocy społecznej w Polsce. Po trzecie, problematyka asystentury rodziny, jej uwarunkowań prawnych i oraz metodyki pracy asystentów.

Badania zostały przeprowadzone w strategii jakościowej, z wykorzystaniem wywiadu narracyjnego. O swoich doświadczeniach z pracy zawodowej opowiedziało 24 asystentów rodziny z całej Polski. Były to osoby w różnym wieku i z różnym stażem pracy, przy czym wiek nie przekładał się automatycznie na staż pracy (s. 100-102).

Badania dostarczają interesujących danych, uprawniających do sformułowania licznych wniosków w odniesieniu do celów stawianych w pracy. Zaprezentowano je w pięciu wątkach tematycznych: 1. Okoliczności podjęcia pracy w zawodzie asystenta rodziny; 2. Praca z rodziną i na rzecz rodziny; 3. Zasoby własne i metodyczne asystentów rodziny i ich wykorzystanie w pracy z rodzinami; 4. Realizacja zawodowa w specyficznych indywidualnych warunkach pracy asystentów rodziny; 5. Próba bieżącego bilansu pracy zawodowej asystentów rodziny.

Autorka wykonała niewątpliwie ważną, trudną i czasochłonną pracę zebrania danych i ich analizy, co doprowadziło do wykazania zarówno znaczenia pracy asystentów rodziny, ale i ujawnienia wielu mankamentów, które wymagają korekty prawnej i organizacyjnej. W przytoczonych fragmentach wywiadów powtarzają się kwestie mało konkretnego określenia kompetencji i zadań asystenta rodziny, słabego przygotowania ośrodków pomocy społecznej do włączenia asystenta rodziny do zespołu działającego na rzecz rodziny, słabego rozpoznania przez ośrodki pomocy społecznej specyfiki środowisk, w których asystent rodziny ma się pojawić (a w konsekwencji zbyt późnego wprowadzania asystenta do rodziny albo przydzielania go do rozwiązywania problemów wykraczających poza jego kompetencje).

Badania ujawniają *de facto* patologię systemu, który z jednej strony ma stanowić wsparcie dla rodziny, a z drugiej strony wprowadza w intymny świat rodziny przeżywającej kryzys pracowników lokowanych na najniższych pozycjach w strukturze hierarchicznej urzędu, nieprzygotowanych merytorycznie do wyzwań, z którymi muszą się zmierzyć, słabo opłacanych, często bez umowy o pracę dającej stabilizację życiową. W konsekwencji są to

osoby podejmujące decyzję o zmianie pracy, co generuje rotację pracowników przewijających się przez domy rodzin i tak doświadczających niestabilnej sytuacji życiowej. Wskazanie na nieprzygotowanie merytoryczne asystentów rodziny nie ma na celu podważania ich kompetencji, ale stwierdzenie, że praca z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, chorymi psychicznie, uzależnionymi od alkoholu czy narkotyków wymaga specjalistycznej wiedzy i umiejętności, których trudno oczekiwać od absolwentów wskazanych w ustawie kierunków albo osób ze średnim wykształceniem.

Praca spełnia swój cel również z tego względu, że odkrywa to, co trudno ująć w aktach prawnych i innych dokumentach, a mianowicie napięcia emocjonalne wynikające z uczestnictwa w życiu rodzin, w których dorośli nie sprościli trudnościom życia codziennego, a konsekwencje tego ponoszą dzieci. Praca asystenta rodziny, mimo że jest związana z bezpośrednią pomocą człowiekowi nieradzącemu sobie w życiu, zmusza do zmierzenia się z takim wyzwaniem, jak siadanie do posiłku z własną rodziną, gdy ma się w pamięci widok dziecka jedzącego wyciągnięte z ziemi, nieumyte warzywa. Opisane w pracy badania skłaniają do postawienia pytania, jak pomóc asystentom rodziny uporać się z tego typu doświadczeniami. Odrębnym problemem jest zaburzone poczucie bezpieczeństwa własnego oraz najbliższych w sytuacji, gdy członkowie rodzin niezadowolonych z decyzji podejmowanych przez asystentów kierują wobec nich groźby.

Badania ujawniają ponadto zjawisko bardzo wąskiego przygotowania pracowników różnych profesji i ich niezdolność do dobrej współpracy. Brak wyczucia specyfiki innego zawodu i doprowadzenie do sytuacji, w których wysiłek jednego specjalisty jest niweczony przez decyzje podejmowane przez drugiego, stanowi poważny problem w pracy na rzecz innego człowieka. Badania pokazują brak takiego wyczucia odnośnie do specyfiki pracy asystenta ze strony pracowników socjalnych, kuratorów, sędziów, a także dyrekcji ośrodków pomocy społecznej.

Wątki istotne z punktu widzenia teorii oraz praktyki pracy asystenta można by mnożyć. Niewątpliwie największym walorem pracy jest zebranie danych odnoszących się do praktyki zawodowej asystentów rodziny i przedstawienie tych aspektów pracy asystenta rodziny, które nie są ujmowane w ustawach i rozporządzeniach.

Podsumowując badania w rozdziale szóstym, Autorka podejmuje także próbę zbudowania trzech modeli asystentury rodziny. Pierwszy wynika z przepisów prawa, drugi z doświadczeń osób funkcjonujących w tej roli, a trzeci jest modelem rekomendowanym, postulowanym. W ten sposób Autorka realizuje założone cele i rozwiązuje oryginalny problem badawczy.

## **Dyskusja nad projektem badań**

Jak zaznaczyłem we wstępie, zauważam w pracy problem z określeniem przedmiotu badań. Autorka deklaruje wprawdzie, że bada „przeżycia i doświadczenia asystentów rodziny” (s. 91, por. s. 92), ale nie dookreśla, co dokładnie ją interesuje. Sięgając do doświadczeń asystentów rodziny, można było badać albo 1) ich pracę w sensie pełnionych funkcji, realizowanych zadań, trudności, wyzwań, przed którymi stają, albo 2) trajektorię ich rozwoju zawodowego, z którego trudno wyłączyć wątki osobiste. Innymi słowy, można było skupić się na wymiarach zewnętrznych lub na wymiarze wewnętrznym pracy w zawodzie asystenta rodziny. Obydwa wymiary są ze sobą oczywiście powiązane, jednak akcenty w zależności od wyboru przedmiotu rozkładają się zupełnie inaczej. W pierwszym przypadku, przedmiotem zainteresowania stają się konkretne funkcje i zadania, sposoby ich realizacji, ich skuteczność związana zarówno z uwarunkowaniami edukacyjnymi (przygotowanie do pracy), instytucjonalnymi, prawnymi, jak i kontekstami społeczno-kulturowymi. W drugim przypadku, uwaga zostaje zwrócona na przeżycia osób funkcjonujących w danej roli, najpierw na ich motywacjach do podjęcia danej pracy, następnie na ich przeżyciach, związanych wkraczaniem w sferę intymną rodzin czy podejmowaniem decyzji, przesądzających o ich dalszych losach, wreszcie na pozazawodowych kontekstach, które mają istotne znaczenie dla funkcjonowania w roli zawodowej. Praca zawodowa wpływa przecież na życie prywatne, a widok zaniedbanego dziecka pozostaje w pamięci i nie jest neutralny dla komfortu psychicznego.

Zacytowane w recenzji w części opisowej cele, które postawiła w swojej pracy Autorka, świadczą o tym, że w gruncie rzeczy przedmiotem badania był zewnętrzny wymiar pracy asystenta rodziny. Potwierdza to też większość zebranych danych. Równocześnie jednak praca nie jest w tym obszarze spójna. Już na pierwszej stronie wstępu (s. 6) Autorka stwierdza, że wykorzystuje metodę biograficzną i technikę wywiadu narracyjnego, co sugeruje badanie rozwoju zawodowego, czyli wymiar wewnętrznym pracy asystenta rodziny. Następnie w rozdziale metodologicznym wprowadza w teorię rozwoju zawodowego według koncepcji Donalda Supera. Z kolei, w ostatnim rozdziale opisuje podmiotowe uwarunkowania wejścia w rolę asystenta rodziny i pyta również o dalsze plany, a w ramach tego wątku pojawia się temat decyzji dotyczącej zmiany zawodu. Są to elementy niepasujące do całego projektu, tematy rozpoczęte i niekontynuowane. Autorka nie rekonstruuje bowiem trajektorii rozwoju zawodowego asystentów rodziny z ich fazami oraz punktami zwrotnymi, czynnikami decydującymi o sukcesie lub wypaleniu, wreszcie o poszukiwaniu alternatywnego zajęcia w życiu i odejściu z zawodu. Można by zatem zapytać o cel wprowadzenia do części metodologicznej charakterystyki teorii Donalda Supera.

Dobór respondentów również przemawia za tym, że badany jest zewnętrzny wymiar pracy asystenta rodziny, ponieważ Autorka prowadzi wywiady z aktywnymi pracownikami instytucji pomocowych. Domyślam się, że byli jeszcze na tyle pozytywnie nastawieni do swojej pracy, aby podjąć rozmowę na jej temat. Wśród respondentów nie pojawiły się osoby, które zmieniły pracę, przeżywając rozczarowanie realizowanymi zadaniami i atmosferą wokół ich pracy. Na podstawie przytoczonych fragmentów trudno też stwierdzić, w której z faz wskazanych przez Supera: zajęcia pozycji, konsolidacji, schyłku, znajdują się respondenci oraz jaki typ kariery zawodowej jest przez nich realizowany.

Kończąc wątek przewijającego się w pracy tematu rozwoju zawodowego, warto zauważyć, że również część teoretyczna powinna uwzględniać inne zagadnienia poza omówionymi przez Autorkę, jeżeli badania miałyby na celu rekonstrukcję rozwoju zawodowego asystenta rodziny. Istotne byłoby wówczas włączenie tematów odnoszących się do ideologicznych, psychicznych oraz społecznych czynników warunkujących rozwój zawodowy. Obecnie część teoretyczna pracy skonstruowana jest w taki sposób, który sugeruje badanie raczej zawodu niż osób go wykonujących. Autorka wprowadza bowiem w tematy rodziny i problemów pojawiających się w jej funkcjonowaniu, współczesnych form wspierania rodziny oraz specyfiki zawodu asystenta rodziny. Są to zatem zagadnienia odnoszące się do zawodu w wymiarze zewnętrznym, zadaniowym, a nie do świata przeżyć podmiotów, próbujących w danym zawodzie odnaleźć się.

Analizując część empiryczną – przy założeniu, że badana jest asystentura rodziny jako zawód – nasuwają się jednak także skojarzenia, odnoszące się do wprowadzenia teoretycznego, w którym mogłyby zostać podjęte dodatkowe tematy. Pierwszym jest, moim zdaniem, temat zarządzania zespołem, który rzadko jest wywoływany w pedagogice, ponieważ należałoby wówczas sięgnąć do dyscypliny nieuznawanej za kluczową dla badań pedagogicznych, czyli do nauk o zarządzaniu. W tym przypadku temat zarządzania zespołem wracał w badaniach wielokrotnie, gdy asystenci nawiązywali do niedookreślonych kompetencji poszczególnych pracowników ośrodków pomocy społecznej, pozycjonowania pracowników w hierarchii, komunikacji w zespole, a nawet (co jest ze strony kierownictwa niewybaczalnym błędem) do czynienia klientów pomocy społecznej zwierzchnikami dla asystentów, gdy ci pierwsi podpisywali listy z zadaniami wykonanymi przez tych drugich. Rozumiem jednak, że wprowadzenie rozdziału poświęconego relacjom w zespole wymagałoby odrębnych studiów albo konsultacji z przedstawicielami innej dyscypliny. Być może w przyszłości uda się takie nawiązać i wykorzystać zebrane dane do refleksji nad funkcjonowaniem zespołów pracowników pomocy społecznej.

Drugim zagadnieniem, które mogłoby zostać opisane w części teoretycznej, jest zagadnienie relacji wychowawczej. Ten temat też wielokrotnie przewijał się w wypowiedziach respondentów. Oczywiście, nie używali przywołanego tutaj terminu, ale opisywali swoje relacje z podopiecznymi, sposoby oddziaływania na nich, ich skuteczność lub nieskuteczność, uwarunkowanie skuteczności pracy samymi decyzjami podopiecznych, czyli ich podmiotowością w relacji z asystentem rodziny. Lektura pracy skłania do wniosku, że o ile przygotowanie pracowników socjalnych nie wymaga tak dobrego opanowania wiedzy psychologicznej i pedagogicznej, to funkcjonowanie w roli asystenta rodziny domaga się sprawności w metodyce pracy pedagogicznej, opartej na relacji i uznaniu podmiotowości podopiecznego, który w ostateczności podejmuje decyzję o kierunku własnego rozwoju.

Bardziej precyzyjne określenie przedmiotu badań ułatwiłoby także analizę danych, wyłanianie kategorii kluczowych. Być może wówczas Autorka pokusiłaby się o uwzględnienie w rozdziale metodologicznym opisu procedury analizy danych. Być może wówczas łatwiej byłoby prowadzić narrację w rozdziale piątym i budować krótsze akapity niż 3-, 4- lub 5-stronicowe. Być może wówczas również wypowiedzi respondentów przytaczane byłyby w skróconej formie.

Poprawiając pracę, można by także ponownie przemyśleć sformułowanie celów oraz pytań badawczych, tak aby były one spójne z przedmiotem, który faktycznie był badany. Niektóre pytania odnoszą się bowiem do specyfiki zadań podejmowanych przez asystentów, a niektóre do ich dojrzewania w roli zawodowej.

Kończąc, dodałbym jeszcze, że warto byłoby uwzględnić w pracy także określenie ograniczeń badań. W tym wypadku wiązałyby się one chociażby z selekcją respondentów. Warto byłoby także w części metodologicznej omówić etykę badań. Jest to jednak uwaga, która powinna zostać uwzględniona generalnie w pracach w dyscyplinie pedagogika.

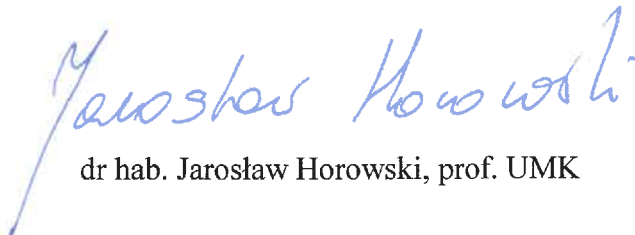
### **Podsumowanie i konkluzja**

Podsumowując, chciałbym podkreślić, że – mimo wyliczonych powyżej problemów i braków w opisie wykonanych przez Autorkę badań – skonstruowała ona interesujący i wartościowy projekt, w ramach którego udało się jej wskazać obszary i kierunki rozwoju zawodu asystenta rodziny, opisać problemy i wyzwania, które w jego ramach się pojawiają i które wymagają interwencji prawnej, edukacyjnej, lepszego zarządzania w jednostkach pomocy społecznej.

Praca świadczy o posiadaniu przez Autorkę wiedzy pedagogicznej, umiejętności swobodnego poruszania się w niej, stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi, a jej

przedmiotem jest rozwiązanie oryginalnego problemu badawczego. Biorąc to pod uwagę, stwierdzam, że rozprawa mgr Katarzyny Hyży spełnia ustawowe wymagania wobec prac na stopień doktora, wymienione w art. 187 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20.07.2018 roku (Dz. U. 2018 poz. 1668 z późn. zm.). Wnoszę o przyjęcie tej rozprawy i dopuszczenie Autorki do końcowych etapów przewodu doktorskiego.

Toruń, 9 marca 2024 r.



dr hab. Jarosław Horowski, prof. UMK